

# Święto Niepodległości

*„Przeorana kilkakrotnie pługiem wszechświatowej wojny, wyciśnięta jak cytryna, wynędzniała, zdeptana stopami milionów kombatantów różnych państw i narodów wstaje jako odmłodzony feniks w 1918r. z popiołów”*

Artykuł „20lecie niepodległości” z 11 listopada 1938r., „Gwiazdka Cieszyńska”

I wojna światowa zmieniła bieg wielkiej historii. Krajobraz geopolityczny roku 1918 r. przypominał chaos – choć od zamachu w Sarajewie po traktat wersalski minęło zaledwie 4 lata, były to najbardziej kosztowne cztery lata w dziejach świata. I wojna światowa pochłonęła 14 mln istnień ludzkich, kolejne miliony ludzi zostało kalekami. Ale tragiczny bilans miał się tylko powiększać – wycofujące się wojska stosowały taktykę spalonej ziemi, co doprowadziło do klęsk głodu i chorób. A splądrowane przez wojnę europejskie gospodarki nie miały zasobów ani siły, by zapanować nad rozmiarem ludzkich dramatów. Opadający z wolna wojenny kurz odsłaniał nową Europę – nastąpił zmierzch imperialnych monarchii, które ustąpiły miejsca państwom narodowym. Ład należało zbudować na nowo – tym razem stał się on także udziałem Polski. Zielone światło dał prezydent USA Woodrow Wilson, który w słynnym czteropunktowym programie pokojowym, w punkcie 13 zaznaczył, że wolnej Europy nie będzie bez niepodległego państwa polskiego. W 1918 r. z niemieckiego więzienia wraca Marszałek Józef Piłsudski – 11 listopada Rada Regencyjna przekazuje mu zwierzchnią władzę wojskową oraz naczelne dowództwo nad wojskiem Polskim. 14 listopada Rada dokonuje samorozwiązania, przekazując Piłsudskiemu całość władzy zwierzchniej. Po 123 latach niewoli odradza się państwo polskie. Walka pięciu pokoleń Polaków żyjących pod zaborami nie odeszła w zapomnienie. I choć przed młodziutką II Rzeczpospolitą wielka historia postawiła wiele wyzwań (plebiscyty o Śląsk, wojna polsko – bolszewicka, konflikt z Czechami o Zaolzie, konieczność reform gospodarczych, trudny okres wewnętrznych konfliktów politycznych, zakończony przewrotem majowym z 1926r.), Polakom udało się odzyskać podmiotowość swojej ojczyzny. II Rzeczpospolita odrodziła się niczym feniks z popiołów.

Na pamiątkę tego wydarzenia Polacy 11 listopada świętują Narodowe Święto Niepodległości. Święto zostało ustanowione ustawą z dnia 23 kwietnia 1937. Do polskiego kalendarza powróciło w 1989r. Hajnówka jak co roku uczciła nasze wielkie, patriotyczne święto, choć to były inne obchody niż zwykle – bez tłumów, bez oficjalnych delegacji, bez asysty pocztów sztandarowych, jak to miało miejsce jeszcze rok temu.

Ten szczególny dzień w nieszczególnych czasach Hajnowianie celebrowali na różne sposoby: symbolicznie – poprzez wywieszenie białej – czerwonej flagi, udział w samochodowym rajdzie (pozdrawiamy uczestników, piękna inicjatywa!) lub obserwując uroczystości w skwerze imienia dr Dymitra Wasilewskiego, przy Pomniku „Ofiarom Wojen, Przemocy i Represji „91”, – w tym roku skromne, tylko z obecnością władz samorządowych. Uroczystości poprzedziły Msza Święta za Ojczyznę w Kościele p.w. Świętych Cyryla i Metodego w Hajnówce oraz Modlitwa w Intencji Ojczyzny w Soborze Świętej Trójcy w Hajnówce.

I choć nie mogliśmy się spotkać, by tradycyjnie wspólnie celebrować nasze wielkie święto, podniosłe słowa hymnu, które rozbrzmiały punkt 12.00, a także wspólna modlitwa za Ojczyznę i poległych sprawiły, że patriotyczne nuty grały w sercu każdego z nas.

Katarzyna Miszczuk

Galeria zawiera 17 zdjęć. Kliknięcie w pojedynczą miniaturę spowoduje powiększenie zdjęcia.